

# Anna Maria Kucharska

---

## Protestancka etyka pracy w zawodzie nauczyciela akademickiego

---

Ogrody Nauk i Sztuk 3, 96-108

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PROTESTANCKA ETYKA PRACY W ZAWODZIE NAUCZYCIELA AKADEMICKIEGO

*„Reguły w tej chwili nas nie interesują. Musimy rozegrać mecz w każdym przypadku, a zatem będziemy ich przestrzegać zgodnie z najlepszymi tradycjami sportowego ducha, dopóki nie odkryjemy, w którym miejscu można je nagiąć albo złamać dla naszej korzyści”<sup>1</sup>.*

Terry Pratchett *Niewidoczni Akademicy*

Definiując termin *etyka*, filozofowie oraz inni przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych korzystają z możliwości wykazania się erudycją i zaistnienia w specjalistycznych słownikach. W swej istocie nie jest to jednak zagadnienie tak skomplikowane. By nie wprowadzać zbędnego zagubienia terminologicznego, na potrzeby moich rozważań przyjmę definicję za Friedo Rickenem: „etyka opracowuje metodycznie i tematycznie (...) rozmaicie pojmowane uzasadnienia. Etyka przeto będzie filozoficznym badaniem dziedziny moralności; jest to dział filozofii, który zajmuje się uzasadnianiem moralności”<sup>2</sup>. Jeszcze prościej na ten temat pisał Karol Wojtyła, klasyfikując etykę jako naukę normatywną: „[etyka – przyp. aut.] określa więc normy, czyli wydaje sądy o tym, co jest dobre a co złe i sądy te uzasadnia tzn. wykazuje dlaczego tak jest”<sup>3</sup>. Podsumowując, etyka jest działem filozofii, zajmującym się uzasadnianiem hierarchii wartości nadając jej pozytywne lub negatywne zabarwienie. *Etos* natomiast, zgodnie ze słownikową definicją to: „1. ogół społecznie uznanych i przyswojonych w danej grupie społecznej norm obyczajowo-moralnych wyznaczających zachowania jej członków; charakterystyczny dla danej grupy społecznej styl życia odróżniający ją od innych grup. 2. „duch” jakiegś kultury, jednoczący jej przedstawicieli wokół podstawowych wartości akceptowanych przez większość grupy. 3. wzór typowych dla większości członków danej grupy procesów i zachowań emocjonalnych”<sup>4</sup>. *Etos* może być też utożsamiany ze stylem życia, regułami postępowania wynikającymi z pewnej hierarchii wartości. Dla etosu pracy taką fundamentalną wartością, wokół której organizowane są normy, cele, mity i symbole danego środowiska, jest sama praca<sup>5</sup>. W poniższych rozważaniach przede wszystkim będę się odwoływać do etyki zawodowej i etosu akademickiego.

Zawód nauczyciela bywa zaliczany do zawodów tzw. zaufania publicznego, w którym etyka odgrywa niezwykle ważną rolę<sup>6</sup>. Do tej grupy należą m. in. lekarze, prawnicy, architekci i psychologowie. Profesja nauczyciela prawnie nie posiada takiego statusu, jednak w percep-

<sup>1</sup> T. Pratchett, *Niewidoczni Akademicy*, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> F. Ricken, *Etyka ogólna*, Kęty 2011, s. 9.

<sup>3</sup> S. Samowski, E. Fryckowski, *Problemy etyki: wybór tekstów*, Bydgoszcz 1993, s. 11.

<sup>4</sup> K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2000, s. 57.

<sup>5</sup> W. Jacher, U. Swadźba, *Etos pracy w Polsce*, [w:] J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002, s. 146-149.

<sup>6</sup> *Deklaracja w sprawie etyki zawodu nauczyciela*, Opracowanie Związku Nauczycielstwa Polskiego, arch.znp.edu.pl/files/zjazd\_39/tuchwaly/deklaracja\_etyka.doc, 07.08.2012.

cji społecznej jest z nią utożsamiana<sup>7</sup>. Zawody zaufania publicznego wiążą się z pewną odpowiedzialnością społeczną. Przyjmuje się, że zadania powierzane wykonującym je osobom mają szczególny charakter w kontekście realizacji interesu publicznego<sup>8</sup>. W związku z tym, od przedstawicieli tych profesji oczekuje się nienagannej postawy moralno-etycznej. Historycznie rozpatrując zawód nauczyciela, jeszcze nie tak dawno temu osoba ubiegająca się o posadę przedstawić musiała tak zwane „świadcstwo moralności”, inaczej dowód nieposzlakowanej reputacji<sup>9</sup>. Zapewne takie obostrzenia we współczesnym kontekście wydają się nieadekwatne, jednak nadal od wychowawców kolejnego pokolenia, jako społeczeństwo, oczekujemy bycia moralnym wzorem.

Jedną z podstawowych zasad nauczycielskich jest stawianie dobra ucznia na pierwszym miejscu – drugi człowiek jest w centrum działalności zawodowej<sup>10</sup>. Tym bardziej etyka tej grupy zawodowej jest oceniana przez otoczenie, rodziców, grono nauczycielskie, władze oświatowe (np. kuratoria), środowisko akademickie, a wreszcie przez członków danej społeczności, doświadczających skutków określonego podejścia do kształcenia i wychowania. Implikuje to odpowiedzialność ciążącą na nauczycielu, jako jednej z osób znaczących, odgrywających istotną rolę w moralno-etycznym rozwoju uczniów<sup>11</sup>.

W tej kategorii mieści się również nauczyciel akademicki, który jest jednak specyficzną wersją tego zawodu. Jerzy Thieme wskazuje na wynikający z ustawy podział na pracowników dydaktycznych i naukowo-dydaktycznych. Obowiązki pierwszej grupy ograniczone są do nauczania, natomiast druga grupa, w polskim szkolnictwie wyższym o wiele większa, ma więcej ról wynikających z zatrudnienia. Poza dydaktyką, ta sama osoba może mieć stanowisko funkcyjne (związane z administracją uczelni), a ponadto zawsze jest też badaczem, naukowcem opisującym rzeczywistość, konstruującym procedury, prowadzącym badania, publikującym uzyskane wyniki oraz artykuły naukowe, wyjaśniającym związki i zależności, odkrywającym, zgłębiającym, poznającym<sup>12</sup>. W tej drugiej roli etyka jest równie ważna, a jej brak na którymkolwiek etapie może nieść ze sobą katastrofalne skutki, nie tylko dla jednostki lub ograniczonej grupy odbiorców, ale w ogóle dla rozwoju nauki.

Specyficzną koncepcję etyki pracy czy etyki zawodowej sformułował Max Weber. Autor ten zajmował się głównie zagadnieniem kapitalizmu i jego powiązaniem z dominującym wyznaniem religijnym oraz klasą społeczną odgrywającą w tym procesie największą rolę, czyli bogatym mieszczaństwem. Swoje rozważania opiera na tezie, iż kraje zdominowane przez protestantów lepiej rozwijają się pod względem gospodarczym i ekonomicznym. Podstawowym założeniem M. Webera jest teologiczne uzasadnienie protestanckiego etosu pracy, najpełniej realizowanego przez nurt kalwiński, jednak obecnego też w innych odłamach<sup>13</sup>. Przytacza on wiele przykładów potwierdzających stawiane tezy, jednocześnie udowadniając, że nie miała na

<sup>7</sup> W wynikach badania opinii publicznej przeprowadzonych przez Pentor Research International wymieniają na czwartym miejscu, [http://www.piiib.org.pl/pliki/rozne/zawody\\_zaufania\\_publicznego\\_w\\_swiadomosci\\_polakow\\_120308.pdf](http://www.piiib.org.pl/pliki/rozne/zawody_zaufania_publicznego_w_swiadomosci_polakow_120308.pdf), 10.06.2012.

<sup>8</sup> *Kodeks Etyki Nauczycielskiej*, [http://www.filozofia-moja.republika.pl/kodeks\\_nauczycieli.pdf](http://www.filozofia-moja.republika.pl/kodeks_nauczycieli.pdf), 03.07.2012.

<sup>9</sup> Zbiory prywatne, *Świadcstwo moralności z 1931 r.*

<sup>10</sup> *Deklaracja w sprawie etyki...*, dz. cyt.

<sup>11</sup> A. Czajkowska, *Nauczyciel – doradca, przyjaciel, terapeuta*, [http://libproxy.up.krakow.pl/~biblio/plikownia/pdf/czajkowska\\_01.pdf](http://libproxy.up.krakow.pl/~biblio/plikownia/pdf/czajkowska_01.pdf), 04.07.2012.

<sup>12</sup> J. Thieme, *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska, Europa, USA*, Warszawa 2009, s. 220.

<sup>13</sup> M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin 1994, s. 77-80.

to decydującego wpływu ani sytuacja historyczno-polityczna<sup>14</sup>, ani też uwarunkowania społeczne. Jak pisze: „protestanci zarówno jako warstwa panująca, jak i podległa, jako większość lub jako mniejszość, wykazywali specyficzną skłonność do racjonalizmu, której nie spotykało się i nie spotyka ani w jednej ani w drugiej sytuacji u katolików”<sup>15</sup>. Wskazuje on na religijny wymiar oddania wykonywanemu zawodowi, wynikający z biblijnych przesłanek oraz interpretacji właściwej danej konfesji. Dogmatycznym uzasadnieniem jest koncepcja wyboru do łaski<sup>16</sup>, najpewniej obecna właśnie w nurtach kalwinistycznych, przy czym należy zaznaczyć, że jej związek z ekonomią niekoniecznie wynikał wprost z nauczania Jana Kalwina. Natomiast biblijne przesłanki, to przede wszystkim fragmenty z listów św. Pawła: „cokolwiek czynicie z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi, wiedząc że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu służycie”<sup>17</sup>. Autorka wstępu do jednego z polskich wydań *Etyki protestanckiej* tak ujmuje to w słowa: „(...) Religia nie ulega profanacji, a jednocześnie – następuje sakralizacja pracy, do tej pory przeciwstawnej modlitwie jako coś mniej godnego i wzniosłego. Trawestując dewizę średniowieczną »módl się i pracuj« powiedziec wypada, iż zastąpiona ona zostaje w protestantyzmie inną: »módl się pracując«”<sup>18</sup>. Tym samym, nastąpiło przesunięcie pracy zawodowej i wykonywania codziennych obowiązków do sfery *sacrum*. Wykonywany zawód M. Weber utożsamiał z powołaniem<sup>19</sup> i do dziś w kręgach protestanckich często jest on tak rozumiany. Os Guinness w swojej książce *The Call* podejmuje temat tak właśnie rozumianego powołania podkreślając, że pierwszym powołaniem człowieka jest naśladowanie Chrystusa<sup>20</sup>, natomiast kolejnym, życie zgodne z tym „czym jesteśmy” (ang. *do what you are*)<sup>21</sup>, zwłaszcza w sferze zawodowej.

W polskim kontekście kulturowym nieco inaczej doświadczyliśmy przemian w okresie intensyfikacji urbanizacji i rewolucji przemysłowej. Zgodnie z tradycją szlachecką, praca fizyczna była deprecjonowana jako zło konieczne. Zubożali szlachcice tworzyli klasę inteligencji, która powieliła tę hierarchię wartości. Dla chłopstwa przenoszącego się masowo do miast, również praca w fabryce lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie nie przedstawiała sobą takiej wartości, jak wcześniejsza praca na własnym polu. W efekcie zasilali oni szeregi *lumpen pletariatu*, a klasa bogatego mieszczaństwa, które było w tym okresie kołem zamachowym zmian, pozostawała słabo rozwinięta<sup>22</sup>. Wyraźny zwrot w postawie Polaków wobec pracy jako wartości oraz innych wartości z nią związanych lub z niej wynikających, nastąpił dopiero na początku lat 90. XX w., w dobie transformacji ustrojowej<sup>23</sup>.

Wart zauważenia jest chrześcijański, protestancki kontekst wartości takich jak uczciwość, rzetelność, pracowitość<sup>24</sup>. M. Weber wyraźnie podkreśla różnicę między zachowaniem w okre-

<sup>14</sup> Tamże, na przykład s. 24.

<sup>15</sup> Tamże, s. 23.

<sup>16</sup> Szerzej o tym dogmacie i jego związku z protestancką etyką [w:] M. Weber, dz. cyt., s. 80-87.

<sup>17</sup> *Biblia* w przekładzie Towarzystwa Biblijnego w Polsce, najpopularniejszego w środowisku protestanckim, *List do Kolosan* 3, 23-24 oraz podobne fragmenty w *Liście do Efezjan* czy *Listach do Koryntian*.

<sup>18</sup> M. Weber, dz. cyt., s. XIX.

<sup>19</sup> Tamże, s. 61.

<sup>20</sup> O. Guinness, *The Call*, Nashville 1998, s. 24-25.

<sup>21</sup> Tamże, s. 46-54.

<sup>22</sup> W. Jacher, U. Swadźba, dz. cyt., s. 150-151.

<sup>23</sup> Tamże, s. 155-156 oraz M. Sikorska, *Zmiany postaw Polaków wobec pracy: lęk przed bezrobociem i samorealizacja*, [w:] A. Jasińska-Kania, M. Maroda (red.), *Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, Warszawa 2002, s. 22-45.

<sup>24</sup> M. Weber, dz. cyt., s. 48-50.

ślony sposób i przestrzeganiem pewnych zasad przy nieustannej zewnętrznej kontroli (policja państwowa lub kościelna) a dobrowolnym podporządkowaniem tym zasadom<sup>25</sup>. Wg tego autora w środowisku, które pozwoli sobie nazwać kulturą protestancką, pochwalana jest niezmiordowana praca<sup>26</sup> połączona z dążeniem do „świętego życia”<sup>27</sup>. Odpowiednikiem zakonnej ascezy stało się spełnianie ziemskich obowiązków związanych z pozycją społeczną danej osoby, co wydatnie przyczyniło się do rozwoju kapitalizmu<sup>28</sup>. Być może miało to związek z samym procesem powstawania miast i mieszczańskiej koncepcji *vita activa*, podczas gdy średniowieczna, zakonna idea *vita contemplativa* tradycyjnie lokowała się na wsiach. Wyjaśniałoby to rozwój kapitalizmu w miastach włoskich, zdecydowanie katolickich.

Robert Merton dokonał swoistej adaptacji modelu protestanckiego etosu pracy opisanego przez M. Webera do warunków akademickich. Wg niego, na etos akademicki składają się: uniwersalizm, „komunizm”, bezinteresowność i zorganizowany sceptycyzm. Autor rozumie uniwersalizm jako zgodność między twierdzeniami i ustalonymi wcześniej kryteriami, z obserwacją i wcześniejszą wiedzą<sup>29</sup>. Koncepcja „komunizmu” nauki polega na wspólnej własności dóbr, klasyfikuje odkrycia naukowe jako produkt współpracy<sup>30</sup>. Bezinteresowność u R. Mertona nie jest tożsama z altruizmem. Dotyczy raczej motywacji badaczy, których chęć poznawania świata wynikać powinna z troski o dobro ludzkości i jej pożytek<sup>31</sup>. Ostatnia wspomniana cecha, czyli zorganizowany sceptycyzm związany jest z odroczeniem wydawania sądów do czasu zebrania potwierdzających je faktów oraz bezstronną analizą materiału badawczego<sup>32</sup>.

Tak jak M. Weber odwoływał się do założeń kalwinizmu, tak R. Merton za nurt najbardziej reprezentatywny dla swoich dociekań uznaje osiemnastowieczny, angielski purytanizm oraz bardzo zbliżony do niego pietyzm<sup>33</sup>. Wskazywał, że u świtu rewolucji przemysłowej umiarkowana odsłona tych nurtów stanowiła podstawę rozwoju nauki, zwłaszcza nauk przyrodniczych i technicznych<sup>34</sup>. Purytanizm wymagał systematycznej, wręcz metodycznej pracy oraz nieustannej pilności w realizowaniu swojego powołania, co doskonale odpowiadało procedurze przeprowadzania eksperymentu naukowego w tych dziedzinach wiedzy<sup>35</sup>.

Teżą autora jest, iż „etyka protestancka wyrażająca w postaci typu idealnego postawy i wartości najbardziej charakterystyczne dla ascetycznego protestantyzmu, w taki sposób ukierunkowała zainteresowania siedemnastowiecznych Anglików, iż stanowiła jeden z doniosłych elementów rozwoju działalności naukowej. Głęboko w tym czasie zakorzenione zainteresowania religijne zdecydowanie, acz w sposób pośredni skłaniały do systematycznego, racjonalnego i empirycznego badania zjawisk Natury dla chwały Bożej i w celu uzyskania kontroli nad zepsutym światem doczesnym”<sup>36</sup>. Religia w tych nurtach protestantyzmu nie była izolowana od innych sfer życia, nauka traktowana była przede wszystkim utylitarnie. Podstawowymi założe-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 142.

<sup>26</sup> Tamże, s. 94.

<sup>27</sup> Tamże, s. 148.

<sup>28</sup> Tamże, s. 64.

<sup>29</sup> R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 581.

<sup>30</sup> Tamże, s. 584.

<sup>31</sup> Tamże, s. 587.

<sup>32</sup> Tamże, s. 589.

<sup>33</sup> Tamże, s. 601-621.

<sup>34</sup> Tamże, s. 611-614.

<sup>35</sup> Tamże, s. 604.

<sup>36</sup> Tamże, s. 601-602.

niami było służenie dobru ludzkości i przynoszenie chwały Bogu<sup>37</sup>. Jej przejawem był codzienny trud podejmowany w celu realizacji Bożego planu przez naukowca. Spełniając swoje zadanie, będąc aktywnym, mógł być pewny, że jego życie jest wartościowe i na swój sposób oddane Bogu<sup>38</sup>. Te ideały wciąż brzmią w protestanckich uczelniach czy szkołach niższego szczebla, których założyciele odnoszą się do nich w statutach, misji i wizji szkoły, profilu absolwenta<sup>39</sup>. R. Merton sformułował zespół założeń leżących u podstaw zasad postępowania naukowego. Jego zdaniem takie kluczowe założenia to: swoboda badań, potępienie klasztornej ascezy, rozum i doświadczenie jako podstawa przekonań, wiara w możliwości nauki oraz istnienie porządku natury i rzeczy w świecie<sup>40</sup>.

Decydującym stwierdzeniem jest, że nominalna przynależność wyznaniowa była nieistotna, ważne były realne przekonania konkretnych osób<sup>41</sup>. Kontynuując myśl R. Mertona, uważam, że to wiernie wyznawane zasady tworzą fundament dla ukształtowania etyki jednostki, przekładającej się też na etykę zawodową. Natomiast deklarowanie przynależności na poziomie formalnym do określonych denominacji czy ruchów religijnych i odwoływanie się do pewnych zasad funkcjonujących na poziomie kolektywnym, nie ma większego znaczenia. Zanurzeni w purytańskim etosie naukowcy, kształtowali standardy etyki naukowej w Anglii, Niemczech, Francji, Szwajcarii czy Austrii.<sup>42</sup> Stworzyli pewien kanon zasad, które do dziś są przywoływane. O współczesnych naukowcach świata Zachodu trudno powiedzieć, że są to ludzie głęboko wierzący<sup>43</sup>, wciąż jednak widoczny jest funkcjonujący w ich codzienności protestancki etos uprawiania nauki, a ogólniej – całego życia zawodowego. Moim przypuszczeniem jest, że nie zależy on obecnie od osób praktykujących swoją wiarę, zgodnie z określonym nurtem, a raczej od pewnego kulturowego dziedzictwa. Odnosząc się do rozważań Pierra Bourdieu, *ethos* zależy od kapitału kulturowego tej grupy społecznej, czy nawet kreowanego przez jej członków habitusu (systemu zinternalizowanych schematów myślenia, percepcji i działania)<sup>44</sup>. Stąd kraje tradycyjnie protestanckie mają fundamenty związane z zasadami etyki zawodowej, natomiast w krajach tradycyjnie katolickich budowanie akademickiego etosu rozpoczynać trzeba od podstaw.

Czy jednak zasadne jest utożsamianie etosu pracy z wyznaniem? Biorąc pod uwagę specyficzną strukturę naszego kraju pod względem przynależności konfesyjnej i zdecydowaną nominalną dominację Kościoła Rzymskokatolickiego we wszystkich warstwach społecznych, ciekawa wydaje się koncepcja chrześcijaństwa bezreligijnego autorstwa Dietricha Bonhoeffera. Autor ten w najciemniejszym okresie hitlerizmu, w czasie, gdy wiara wielu przeżywała kryzys, silnie przeciwstawiał się tak zwanej teologii „boga-zapchaj-dziury”. Zakładał, w dużym skrócie, że Bóg przestał być człowiekowi niezbędny, jako wytłumaczenie tego, czego nie potrafi zrozu-

<sup>37</sup> Tamże, s. 603-604.

<sup>38</sup> W stosunku do chłopca, gospodarza, por.: R. Łazarz, *Słowo chrześcijańskiego gospodarza. Uwagi o lekturze „Gospodarstwa” Anzelma Gostomskiego*, [w:] Z. Pasek (red.), *Protestancka kultura słowa*, Kraków 2009, s. 183.

<sup>39</sup> Przykładowo etos Belfast Bible College, północnoirlandzkiej, ponaddenominacyjnej uczelni protestanckiej: <http://www.belfastbiblecollege.com/the-college/ethos.php>, 11.08.2012.

<sup>40</sup> R. Merton, dz. cyt., s. 608.

<sup>41</sup> Tamże, s. 613.

<sup>42</sup> Tamże, s. 620.

<sup>43</sup> Przykładowo, zgodnie z jednym, z najnowszych badań Elaine Howard Ecklund (2010) wierząca jest około połowa kadry akademickiej, co mieści się jednak w ogólnym trendzie spadku znaczenia wiary w USA, kraju o bardzo silnych tradycjach protestanckich, od pokolenia urodzonego po 1928 do dzisiaj: <http://www.pewforum.org/Age/Religion-Among-the-Millennials.aspx#beliefs>, 04.07.2012.

<sup>44</sup> P. Bourdieu, L. Wacquant, *An Invitation to Reflexive Sociology*, Chicago 1992, s. 120-122

mieć lub kontrolować, że może on bytować całkowicie samodzielnie „jakby Boga nie było”<sup>45</sup>. D. Bonhoeffer poszukiwał odpowiedzi na pytanie, czy religia, religijność jest jednym z warunków zbawienia jednostki. Wyraża swoje niezadowolenie ze spychania Boga przez ludzi religijnych na margines życia – tam gdzie sami nie są w stanie sobie poradzić. Ta sfera jednak drastycznie się kurczy, gdy ludzie w zasadzie nie boją się już nawet śmierci<sup>46</sup>. Jego teologia przesuwając ciężar odpowiedzialności z Boga na człowieka. Choć w przypadku samego D. Bonhoeffera jego wiara w ludzi zawiodła go (zginął w obozie koncentracyjnym), to może w jego koncepcji nadal jest potencjał, także w przypadku budowania etosu akademickiego.

Bycie nauczycielem akademickim, jak wspomniałam wcześniej, jest złożonym procesem godzenia ze sobą dwóch ról, które w zasadzie wymagałyby pełnego poświęcenia jednej z nich. Pracownik uczelni wyższej jako dydaktyk i jako badacz. Patrząc na sposób przygotowania do tej roli zawodowej – wymagania stawiane pracownikom uczelni wyższych oraz możliwości finansowych gratyfikacji – zdecydowanie przeważa rola badacza. Decydując się, zgodnie z polską ścieżką kariery naukowca, na kontynuację studiów na trzecim stopniu, doktoranci kształcą się przede wszystkim w metodologii, językach nowożytnych pozwalających na czytanie zagranicznej literatury, poznają dokładniej specyfikę danej dziedziny naukowej, teorii, koncepcje, paradygmaty, uczą się dostrzegać problemy badawcze, odkrywać niezbadane przestrzenie i je eksplorować, natomiast przedmioty związane z dydaktyką są ograniczone do minimum<sup>47</sup>. Wyraźny nacisk na stronę badawczą zauważyć można w dokumentach uczelni stworzonych już w oparciu o znowelizowaną ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Przykładem jest zapis w uchwale Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Realizacja programu studiów doktoranckich przygotowuje do pracy o charakterze badawczym lub badawczo-rozwojowym, a w szczególności prowadzi do osiągnięcia efektów kształcenia w zakresie:

1. wiedzy na zaawansowanym poziomie, o charakterze podstawowym dla dziedziny związanej z obszarem prowadzonych badań naukowych, obejmującej najnowsze osiągnięcia nauki lub sztuki lub sztuki oraz o charakterze szczegółowym, odpowiadające obszarowi prowadzonych badań naukowych, obejmującej najnowsze osiągnięcia nauki lub sztuki;
2. umiejętności związanych z metodyką i metodologią prowadzenia badań naukowych;
3. kompetencji społecznych odnoszących się do działalności naukowo-badawczej i społecznej roli uczonego”<sup>48</sup>.

Doktoranci marzą o badaniach, które przyniosą odpowiedzi na nurtujące ich pytania. To raczej typy poszukiwaczy przygód, niż mertonowskich pracusiów. Niewielu z nich myśli o zawodzie nauczyciela, traktując go raczej jako dodatek, niż równorzędne zadanie. Gdyby ich dążeniem było pełnienie tej roli, to prawdopodobnie wybraliby inną drogę zawodową.

Podobną perspektywę dostrzec można też w gratyfikacji zewnętrznej pracowników uczelni. Nagrody, wyróżnienia, splendory, finansowe wsparcie w postaci grantów nie trafiają do najlep-

<sup>45</sup> *Problemy etyki...*, dz. cyt., s. 127.

<sup>46</sup> Tamże, s. 129.

<sup>47</sup> Wystarczy przejrzeć programy nauczania na studiach doktoranckich głównych polskich uczelni, by zauważyć, że te cechy dotyczą wielu z nich. Przykładowe mogą być programy studiów doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ: [http://www.wsmip.uj.edu.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=b3bf5d8e-e1234d2290ccd35d2fcfbdf4&groupId=41658](http://www.wsmip.uj.edu.pl/c/document_library/get_file?uuid=b3bf5d8e-e1234d2290ccd35d2fcfbdf4&groupId=41658), 11.08.2012 i na Wydziale Architektury PWr: [http://doktoranci.pwr.wroc.pl/pliki/programy/2012/program\\_w1\\_2012.pdf](http://doktoranci.pwr.wroc.pl/pliki/programy/2012/program_w1_2012.pdf), 11.08.2012.

<sup>48</sup> Uchwała Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 23 maja 2012, [http://www.uj.edu.pl/documents/1333504/3095875/23.05.2012\\_uchwala\\_senatu\\_nr\\_58\\_wytyczne\\_studia\\_doktoranckie.pdf](http://www.uj.edu.pl/documents/1333504/3095875/23.05.2012_uchwala_senatu_nr_58_wytyczne_studia_doktoranckie.pdf), 09.08.2012.

szych nauczycieli, a do najlepszych badaczy<sup>49</sup>. Tymczasem rzeczywista działalność uczelni to w większym stopniu dydaktyka niż badania, do których przywiązuje się zbyt duże znaczenie<sup>50</sup>. Traktowanie obowiązków dydaktycznych „po macoszemu” nie pozostaje niezauważone. W nauczycielach akademickich rzadko dostrzega się zaangażowanie w tematykę zajęć. Wyjątkiem są sytuacje, gdy pokrywa się ona z zainteresowaniami badawczymi. Nieczęste jest równoczesne powołanie do bycia badaczem i dydaktykiem. Tymczasem dla studentów, nauczyciel z pasją oznacza nie tylko ciekawe zajęcia, ale też inspirację do własnego rozwoju naukowego<sup>51</sup>.

Najbardziej dramatyczna jest sytuacja, gdy pasja nauczyciela akademickiego nie ma żadnego związku z uczelnią. Nierzetelne podejście do dydaktyki, czyli nieprzygotowanie do zajęć, korzystanie z nieaktualnej literatury i najmniej efektywnych metod nauczania, niepunktualność, nieprzestrzeganie regulaminowych zasad związanych z zaliczeniem, a ponadto traktowanie pracy badawczej jako wymóg do okresowych sprawozdań, „produkowanie” miażdżących metodologicznie i merytorycznie tekstów, publikacje pod kątem „punktów”, a nie znaczenia dla społeczeństwa czy rozwoju nauki to zjawiska powszechnie obserwowane<sup>52</sup>. Ten czarny obraz polskiej kadry naukowej rozjaśniają oczywiście jednostki, które ze szczerym oddaniem i odpowiedzialnością traktują powierzone im zadania.

Inne podejście zaobserwować można w państwach o tradycjach protestanckich. Mam na myśli dwa ośrodki w Wielkiej Brytanii – świecką uczelnię Robert Gordon University w Aberdeen, w Szkocji oraz protestancki koledż biblijny – Belfast Bible College w Belfaście, w Irlandii Północnej, w których miałam możliwość odbyć staż zagraniczny<sup>53</sup>. Przede wszystkim dostrzegłam większą spójność między dziedziną zainteresowań badawczych a prowadzonymi przedmiotami, co z pewnością ma związek z jakością edukacji. Również prawdziwe zaangażowanie nauczycieli akademickich w postępy studentów, manifestujące się co prawda w odmienny sposób w tych dwóch uczelniach, świadczy o innym postrzeganiu roli zawodowej. Zwłaszcza widoczne jest to w typowo protestanckiej uczelni, w której podstawą do przywiązywania dużej wagi do dydaktyki jest biblijna koncepcja nauczania w duchu uczniostwa. Nauczyciel w tym podejściu jest mentorem, co oznacza dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, zarówno w kwestiach naukowych, jak i tych najbardziej osobistych – duchowych. Jest odpowiedzialny za ich rozwój na każdej płaszczyźnie, współdziała ze studentami, pomagając im i będąc dla nich wsparciem. W relacjach wyraźne jest partnerstwo, poza zajęciami często nawiązywane są przyjaźnie. Mentoring związany jest z różnicą doświadczeń i wiedzy, pozycja danej osoby w hierarchii nie jest podkreślana. Na uczelni protestanckiej we wszystkich wypowiedziach wykładowców, czy nawet pracowników administracji, wyraźny był wątek Bożego powołania i związanej z nim odpowiedzialności za jak najlepiej wykonane zadanie. Choć kadra RGU nie odwołuje się bezpośrednio do takiej argumentacji, to w kulturze organizacyjnej uczelni widoczne są świeckie odpowiedniki, oparte na tych samych wartościach. Wystarczy przywołać bezinteresowne poświęcanie czasu poza zajęciami, empatyczne podejście do studentów przechodzących trud-

<sup>49</sup> Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyzszego, dział Finansowanie nauki, <http://www.nauka.gov.pl/finansowanie/finansowanie-nauki/>, 08.08.2012.

<sup>50</sup> J. Thieme, dz. cyt., s. 238.

<sup>51</sup> M. Noga, *Rola nauczyciela akademickiego w rozwoju pasji zawodowej przyszłych nauczycieli*, <http://www.cen.uni.wroc.pl/Pliki/16.pdf>, s. 42-49, 12.08.2012.

<sup>52</sup> O wielu z tych „patologii”, jak je nazywa pisze A. Chmielewski w pozycji *Psychopatologia życia politycznego. Podręcznik ilustrowany*, Wrocław 2009, s. 140-151.

<sup>53</sup> Badania własne przeprowadzone odpowiednio w Robert Gordon University od września do stycznia 2009 i w Belfast Bible College od maja do czerwca 2012.



ne życiowe doświadczenia oraz cotygodniowe spotkania małych grup studentów z osobistymi tutorami spośród kadry.

W tym miejscu należy podkreślić, że przede wszystkim sytuacja finansowa kadry akademickiej w Wielkiej Brytanii jest zupełnie inna. Rzeczywiście, nauczyciele akademicy we współczesnej Polsce w porównaniu z innymi krajami Unii Europejskiej nie są najlepiej sytuowani. Profesor w Niemczech zarabia w przeliczeniu około \$ 3 500-3 800, w Wielkiej Brytanii podobnie \$ 3 400-3 900, we Włoszech \$ 2 900-3 200, w Finlandii \$ 2 200-2 600<sup>54</sup>, natomiast w Polsce jest to około \$ 1400-2000<sup>55</sup> to jednak tylko analiza ekonomiczna. Trzeba przyznać, że kwota ta bywa kwestionowana, np. przez Adama Chmielewskiego, i wraz z dodatkowymi przychodami z tytułu pełnionej funkcji może wynosić nawet 40 000 zł<sup>56</sup>. Poza tą finansową perspektywą istotne są również wyraźne, hierarchiczne relacje władzy wynikające ze struktury awansu uwarunkowanej stopniami naukowymi. Status niezależnego pracownika naukowego osiąga się po około 15-20 latach<sup>57</sup>. Do tego czasu istnieje duża zależność zawodowego funkcjonowania i możliwości rozwoju osobistego od bezpośrednich przełożonych. Zależność ta nie znika po uzyskaniu habilitacji (nadal znaczną rolę odgrywają kuluarowe relacje i ustalenia, przecinające się układy powiązań zawodowo-koleżeńskich), jest jednak o wiele słabsza<sup>58</sup>. Zbyszko Melosik w swojej książce *Uniwersytet i społeczeństwo* pisze o walce, o prymat podejść, paradygmatów i dyskursów. Odwołuje się też do koncepcji pól autorytetu naukowego sformułowanej przez P. Bourdieu wskazując na monopolizację kompetencji naukowej oraz wyraźne dążenie do zachowania istniejącego porządku. Awans zawodowy to wg tego autora kolejne stopnie wtajemniczenia w arkaną istniejącego układu oraz uznawania przez nowicjusza istniejącego kanonu za obowiązujący<sup>59</sup>. Taka sytuacja dotyka społecznego poziomu funkcjonowania nauczycieli akademickich, w tym rzutuje na relacje koleżeńskie i niechęć do kooperacji zawodowej. Brakuje atmosfery współpracy i spontanicznego tworzenia zespołów badawczych, a dzielenie się wiedzą i doświadczeniem to wyjątek, nie reguła. Codziennością jest nadmierna rywalizacja między pracownikami, tworzenie się klik, protekcja nie mająca nic wspólnego z polecaniem kompetentnej osoby, wyraźna hierarchia, w której poszczególne stanowiska przez lata zajmowane są przez tych samych pracowników, a wszelkie zmiany istniejącego „układu sił” spotykają się z powszechnym niezadowoleniem<sup>60</sup>.

W ostatnim czasie zauważyć można toczącą się, w kontekście kolejnych skandali, dyskusję poruszającą podobne kwestie. Najwięcej emocji budzi zazwyczaj problem plagiatyzmu. Niedawne wydarzenia związane z ujawnianiem plagiatów prac naukowych powszechnie znanych i do tej pory poważanych przedstawicieli polskich uczelni wyższych, uruchomiły lawinę pytań o przyczyny niskiej wartości etosu pracy wśród naukowców<sup>61</sup>. Uważam, że

<sup>54</sup> Międzynarodowe zestawienie zarobków profesorów, <http://www.worldsalaries.org/professor.shtml>, 04.07.2012.

<sup>55</sup> Dane o średnim wynagrodzeniu profesora w Polsce, [http://www.wynagrodzenia.pl/moja\\_placa.php?s=205&Profesor](http://www.wynagrodzenia.pl/moja_placa.php?s=205&Profesor), 04.07.2012.

<sup>56</sup> A. Chmielewski, dz. cyt., s. 142.

<sup>57</sup> Tamże, s.142 oraz K. Królas, *Droga do habilitacji*, w: *Alma mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego* nr 39/2002, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/39/01/03.html>, 08.08.2012.

<sup>58</sup> Mimo to nawet tak zwanych samodzielnych pracowników, jak na przykład jednego z profesorów Politechniki Wrocławskiej, dotyczą podobne sytuacje. T. Wysocki, *Politechnika Wroclawska ukarala szefa EIT Plus*, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,11817232,Politechnika\\_Wroclawska\\_ukarala\\_szefa\\_EIT\\_Plus.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,11817232,Politechnika_Wroclawska_ukarala_szefa_EIT_Plus.html), 11.08.2012.

<sup>59</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo*, Kraków 2009, s. 55-60.

<sup>60</sup> A. Chmielewski, dz. cyt., s. 142-143.

<sup>61</sup> Dokument przedstawiony ówczesnemu Ministrowi Nauki przez Zespół ds. Etyki w Nauce 16 listopada 2000 roku, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html>, 11.08.2012.

jedną z tych przyczyn jest proces szkolnej socjalizacji dzieci, który w Polsce uczy, że umiejętne ściąganie i korzystanie z internetowych gotowców są jak najbardziej akceptowane, świadczą o sprycie i życiowej zaradności dziecka. Nie wchodząc jednak w tematykę rozwojowych uwarunkowań na poszczególnych etapach kształcenia, wystarczy ograniczyć się do osób dorosłych, jakimi są studenci. Zjawisko ściągania na kolokwium i egzaminach pisemnych oraz plagiaty w pracach zaliczeniowych, a nawet dyplomowych, są na porządku dziennym<sup>62</sup>. Ze strony wykładowców natomiast oczekiwanie ścisłego przestrzegania norm budzi dysonans, ponieważ trudno wymagać od innych, gdy nie wymaga się od samego siebie. Niekonsekwencja lub ciche przyzwolenie niektórych wykładowców, w połączeniu z informacjami o podobnych wykroczeniach w ich gronie, raczej nie tworzą atmosfery do budowania akademickiego etosu na cnotcie uczciwości.

Rozważając trzy wspomniane wcześniej cnoty: uczciwość, rzetelność i pracowitość nie da się nie zauważyć, że ich realizacja nie jest powszechna. W kontekście rzetelności, częste wątpliwości budzi metodologiczna strona prowadzonych badań, jak również ich poziom merytoryczny. Dotyczy to również wystąpień konferencyjnych i pokonferencyjnych publikacji, które nie bez przyczyny najczęściej traktowane są jako „gorsza kategoria” publikacji. Artykuły i wystąpienia konferencyjne są najczęściej wtórne, nie wnoszą żadnej wartości dodanej lub opierają się na założeniach nieopartych żadnymi wiarygodnymi badaniami<sup>63</sup>. W kontekście metodologii, nadużycia dotyczą doboru próby, jej wielkości, formułowania problemów badawczych i w zasadzie wszystkich etapów procesu badawczego<sup>64</sup>. Brak rzetelności można też zarzucić przygotowaniu do zajęć, co przez studentów często odbierane jest jako brak szacunku wykładowcy i bywa przez nich odwzajemniane. Podobnie jest ze sprawdzaniem wiedzy. Pobłażliwość dla ściągania na egzaminach, zadziwiająco podobnych do siebie prac czy obniżanie skali ocen w nieskończoność, wiąże się z prostym, najpowszechniejszym mechanizmem stosowania takich samych kryteriów wobec siebie. Do problemów wokół cnoty uczciwości, częściowo już przywołanych, wystarczy dodać kwestię konkursów grantowych i to zarówno przy wypełnianiu wniosków (fałszywe zaświadczenia, fikcyjne osiągnięcia, próby składania tego samego wniosku w kilku egzemplarzach po wprowadzeniu kosmetycznych zmian, etc.), jak i przy rozliczaniu (podwójne finansowanie, używanie tych samych dokumentów do rozliczania kilku grantów, zawyżanie kosztów, etc.)<sup>65</sup>. Ogromnym problemem jest też brak uczciwości przy przedstawianiu wyników badań, które niejednokrotnie dopasowywane są do założeń badacza. Trudno nie wspomnieć o wykorzystywaniu studentów do samego prowadzenia badań bez wspominania ich przy publikacji wyników. Proceder powszechny, a rzadko spotykający się z potępieniem. Studenci uzyskują zaliczenie przedmiotu, wykładowca ma zebrany i częściowo opracowany materiał badawczy, a tym samym obie strony zrealizowały swoje cele.

<sup>62</sup> *Nauczyciele akademicy o studiach i studentach. Raport z badań*, Łódź 2009, <http://www.eksoc.uni.lodz.pl/is/doc/nauczyciele-akademi.pdf>, s. 56, 12.08.2012.

<sup>63</sup> Przed zmianami związanymi z reformą nauki i szkolnictwa wyższego (do końca 2010 roku) publikacje materiałów pokonferencyjnych (nierecenzowane) nie są punktowane przez ministerstwo, tym samym mają niższą wartość w ocenie jednostki naukowej, [http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?5%B3ownik:Punktacja\\_zapublikacje](http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?5%B3ownik:Punktacja_zapublikacje), 12.08.2012.

<sup>64</sup> Dokument przedstawiony ówczesnemu Ministrowi Nauki przez Zespół ds. Etyki w Nauce 16 listopada 2000 roku, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html>, 11.08.2012.

<sup>65</sup> A. Jajszczyk, *Fala wniosków, ale lekko regulowana*, w: *PAUza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności*, nr 164, Kraków 19 kwietnia 2012, <http://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/centrum-prasowe/2012.04.19-PAUza-fala-wnioskow.pdf>, 12.08.2012.

Zastanawiając się nad pracowitością, trudno jednoznacznie określić jej kryteria; jaką ilość czasu, energii spożytkowaną na pracę zawodową można uznać za spełnienie minimalnych warunków. Z pewnością jednak są pewne zachowania, wskazujące na pracowitość lub lenistwo. Koniecznym minimum jest przestrzeganie godzin pracy, w tym konsultacji, możliwość kontaktu mailowego lub telefonicznego przynajmniej dla promowanych przez danego nauczyciela studentów. Natomiast, jeżeli dana osoba pełni funkcje administracyjne, jak na przykład dyrektor do spraw studenckich, kontakt powinien być możliwy dla wszystkich studentów<sup>66</sup>. Jako pracowitość określiłabym w tym wypadku wykraczające poza wymogi zaangażowanie w prace badawcze, życie codzienne podstawowej jednostki organizacyjnej lub całej instytucji, organizację konferencji naukowych i popularyzatorskich, opiekę nad kołem naukowym, wsparcie inicjatyw studenckich. Faktem jest, że obecny stan rzeczy nie zaistniał z dnia na dzień i w pewien sposób jest konsekwencją wieloletniej polityki „przyzymkania oka” na mniejsze uchybienia<sup>67</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe cechy, a także wcześniejsze rozważania uważam, że chcąc osiągnąć efekt, jakim będzie wzmocnienie etosu akademickiego, należy zacząć jego budowanie od fundamentów. Istnieją przesłanki by stwierdzić, że w społeczeństwie polskim nie mamy podstaw do ukonstytuowania się akademickiego etosu na wzór państw zachodnich. Postawa wobec pracy zgodna z etyką protestancką jest wynikiem długotrwałego procesu wychowawczego i socjalizacji jednostki<sup>68</sup>. Zgodnie z tą etyką, praca posiada wartość autoteliczną i instrumentalną, czyli jest wartością sama w sobie oraz stanowi środek do prowadzenia pobożnego życia<sup>69</sup>. Natomiast etyka katolicka ceni głównie rezultat pracy, a nie pracę samą w sobie, posiada więc ona głównie wartość instrumentalną<sup>70</sup>. Różnice te nie sposób zlikwidować, ale można podjąć trud ich stopniowego niwelowania.

Drugim aspektem, nie pozostającym bez wpływu, jest dziedzictwo PRL-u. Dopiero niewiele ponad dwadzieścia lat temu zmiany związane z transformacją ustrojową lat 90. XX w., doprowadziły do wzrostu wartości pracy i jej etosu. Szczególnie przyczyniły się do tego trzy zjawiska:

- prywatyzacja (prowadzenie własnej działalności gospodarczej albo zatrudnienie w prywatnych przedsiębiorstwach, w których właściciel ma określone wymagania wobec naszej pracy),
- bezrobocie lub trudności w znalezieniu pracy,
- przywiązanie do pracy, która oferuje stabilność i gwarancje socjalne<sup>71</sup>.

Praca nauczyciela akademickiego z pewnością zalicza się do stabilnych form zatrudnienia, o stosunkowo niedużym stopniu zagrożenia bezrobociem (już po otrzymaniu etatu na uczelni), nie dotyczą jej procesy prywatyzacji i związanego z nimi nacisku na jakość wykonywanej pracy. W ostatnich latach, etos pracy ulega zmianom w kierunku większej inicjatywy, w tym związanej z podnoszeniem kwalifikacji, samodzielności, mobilności, gotowości do podejmowania ryzyka i aktywnym podejściem do poszukiwania pracy<sup>72</sup>. Pojawiają się nowe wyzwania, do

<sup>66</sup> *Nauczyciele akademicy o studiach i studentach. Raport z badań*, Łódź 2009, <http://www.eksos.uni.lodz.pl/is/doc-nauczyciele-akademi.pdf>, s. 53-54, 12.08.2012.

<sup>67</sup> Dokument przedstawiony ówczesnemu Ministrowi Nauki przez Zespół ds. Etyki w Nauce 16 listopada 2000 roku, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html>, 11.08.2012.

<sup>68</sup> W. Jacher, U. Swadźba, dz. cyt., s. 144.

<sup>69</sup> Tamże, s. 144.

<sup>70</sup> Tamże, s. 151-152.

<sup>71</sup> Tamże, s. 155-156.

<sup>72</sup> Tamże, s. 158.

których stary sposób myślenia już nie pasuje<sup>73</sup>, a o klimat zmian w murach *Alma Mater* wciąż trudno.

Podjęmowane są próby odgórnego wdrożenia regulacji prawnych<sup>74</sup>, jednak takie rozwiązanie pozostaje weberowską „policją” czuwającą nad dostosowaniem obywateli do przepisów. Tym samym, wypełnianie kodeksu nadal będzie związane raczej z unikaniem kary, niż wewnętrznym przekonaniem o słuszności zasad czy choćby konformizmem. Pozostaniemy w stadium moralności przedkonwencjonalnej, postrzegającej świat w kategoriach posłuszeństwa ze względu na zagrożenie karą i dopasowania zasad do realizacji własnych celów i instrumentalnej wymiany dóbr<sup>75</sup>. Społeczne przyzwolenie związane z oszukiwaniem, kłamstwem, krzywoprzysięstwem, tłumaczące je jako „chwile słabości” nie pomagają w kształtowaniu się społeczeństwa przestrzegającego prawa i nauczyciele akademicki nie są tu żadnym wyjątkiem.

Brak protestanckiego dziedzictwa w połączeniu z uwarunkowaniami historycznymi związanymi z pięćdziesięcioletnim okresem PRL-u nie mogą być jednak formą samousprawiedliwienia, tłumaczącą polskie środowisko akademickie z obecnego stanu etyki zawodowej i uwalniająca od odpowiedzialności za przyszłość. Powołując się na rozważania D. Bonhoeffera chciałam podkreślić możliwość poszukiwania nie tylko religijnych uzasadnień moralności i możliwość budowania społeczeństwa opartego na odpowiedzialności wobec siebie i drugiego człowieka. Dążeniem i troską przedstawicieli szkolnictwa wyższego powinno być podjęcie próby budowania kodeksu etycznego na odpowiedzialności nauczyciela akademickiego. Była by to odpowiedzialność przed samym sobą, przed uogólnionym Innym, którym może być zarówno student, koleżanka i kolega z pracy, przełożony czy też odbiorca naszych badań, oraz dla tych, którym będzie to bliskie, przed Bogiem. Wymagałoby to od polskiego społeczeństwa budowania poczucia odpowiedzialności od najmłodszych lat, kształtowania cnót pracowitości, uczciwości i rzetelności, zamiast pochwały łatwego zysku, lewych interesów i bylejakości. Mówiąc jednak słowami Margaret Thatcher: „there is no alternative” (ang. *nie ma alternatywy*), jeżeli oczywiście nadal wartości te coś dla nas znaczą.

## BIBLIOGRAFIA

Badania własne przeprowadzone odpowiednio w Robert Gordon University od września do stycznia 2009 i w Belfast Bible College od maja do czerwca 2012.

*Biblia* w przekładzie Towarzystwa Biblijnego w Polsce, Warszawa 1998.

Bourdieu P., Wacquant L., *An Invitation to Reflexive Sociology*, Chicago 1992.

Chmielewski A., *Psychopatologia życia politycznego. Podręcznik ilustrowany*, Wrocław 2009.

Guinness O., *The Call*, Nashville 1998.

Jacher W., Swadźba U., *Etos pracy w Polsce*, [w:] Mariański J. (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków 2002.

Łazarz R., *Słowo chrześcijańskiego gospodarza. Uwagi o lekturze „Gospodarstwa” Anzelma Gostomskiego*, [w:] Pasek Z. (red.), *Protestancka kultura słowa*, Kraków 2009.

Melosik Z., *Uniwersytet i społeczeństwo*, Kraków 2009.

Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.

Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 2000.

Ricken F., *Etyka ogólna*, Kęty 2011.

Samowski S., Frykowski E., *Problemy etyki: wybór tekstów*, Bydgoszcz 1993.

Schaffer R., *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków 2006.

<sup>73</sup> Tamże, s. 159.

<sup>74</sup> W związku z nowelizacją ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z dn. 18 marca 2011 r., [http://www.bip.nauka.gov.pl/\\_gAllery/13/92/13929/Dz\\_U\\_Nr\\_84\\_poz\\_455.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/13/92/13929/Dz_U_Nr_84_poz_455.pdf), 11.08.2012.

<sup>75</sup> Zgodnie z ujęciem teoretycznym Lawrence’a Kohlberga. R. H. Schaffer, *Rozwój społeczny. Dzieciństwo i młodość*, Kraków 2006, s. 330-336.

- Sikorska M., *Zmiany postaw Polaków wobec pracy: lęk przed bezrobociem i samorealizacja*, [w:] Jasińska-Kania A., Maroda M. (red.), *Polacy wśród Europejczyków. Wartości społeczeństwa polskiego na tle innych krajów europejskich*, Warszawa 2002.
- Thieme J., *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska, Europa, USA*, Warszawa 2009.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Lublin 1994.

## NETOGRAFIA

- Badania dotyczące trendów w religijności przeprowadzone przez Elaine Howard Ecklund w 2010 roku, <http://www.pewforum.org/Age/Religion-Among-the-Millennials.aspx#beliefs>, 4.07.2012.
- Badania opinii publicznej dotyczące zawodów zaufania publicznego przeprowadzone przez Pentor Research International, [http://www.piib.org.pl/pliki/rozne/zawody\\_zaufania\\_publicznego\\_w\\_swiadomosci\\_polakow\\_120308.pdf](http://www.piib.org.pl/pliki/rozne/zawody_zaufania_publicznego_w_swiadomosci_polakow_120308.pdf), 10.06.2012.
- Czajkowska A., *Nauczyciel – doradca, przyjaciel, terapeuta*, [http://libproxy.up.krakow.pl/~biblio/plikownia/pdf/czajkowska\\_01.pdf](http://libproxy.up.krakow.pl/~biblio/plikownia/pdf/czajkowska_01.pdf), 4.07.2012.
- Dane o średnim wynagrodzeniu profesora w Polsce*, [http://www.wynagrodzenia.pl/moja\\_placa.php?s=205&Profesor](http://www.wynagrodzenia.pl/moja_placa.php?s=205&Profesor), 4.07.2012.
- Deklaracja w sprawie etyki zawodu nauczyciela*, op. Związku Nauczycielstwa Polskiego, [arch.znp.edu.pl/files/zjazd\\_39/uchwaly/deklaracja\\_etyka.doc](http://arch.znp.edu.pl/files/zjazd_39/uchwaly/deklaracja_etyka.doc), 7.08.2012.
- Dokument przedstawiony ówczesnemu Ministrowi Nauki przez Zespół ds. Etyki w Nauce 16 listopada 2000 roku, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html>, 1.08.2012.
- Etos Belfast Bible College, <http://www.belfastbiblecollege.com/the-college/ethos.php>, 11.08.2012.
- Jajszczyk A., *Fala wniosków, ale lekko regulowana*, w: *PAUza Akademicka. Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności*, nr 164, Kraków 19 kwietnia 2012, <http://www.ncn.gov.pl/sites/default/files/pliki/centrum-prasowe/2012.04.19-PAUza-fala-wnioskow.pdf>, 12.08.2012.
- Kodeks Etyki Nauczycielskiej*, [http://www.filozofia-moja.republika.pl/kodeks\\_nauczycieli.pdf](http://www.filozofia-moja.republika.pl/kodeks_nauczycieli.pdf), 3.07.2012.
- Królas K., *Droga do habilitacji*, w: *Alma mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego* nr 39/2002, <http://www3.uj.edu.pl/alma/alma/39/01/03.html>, 8.08.2012.
- Międzynarodowe zestawienie zarobków profesorów*, <http://www.worldsalaries.org/professor.shtml>, 4.07.2012.
- Nauczyciele akademicy o studiach i studentach. Raport z badań*, Łódź 2009, <http://www.eksoc.uni.lodz.pl/is/doc/nauczyciele-akademi.pdf>, 12.08.2012.
- Noga M., *Rola nauczyciela akademickiego w rozwoju pasji zawodowej przyszłych nauczycieli*, <http://www.cen.uni.wroc.pl/Pliki/16.pdf>, 12.08.2012.
- Program nauczania na studiach doktoranckich na Wydziale Architektury PWr*, [http://doktoranci.pwr.wroc.pl/pliki/programy/2012/program\\_w1\\_2012.pdf](http://doktoranci.pwr.wroc.pl/pliki/programy/2012/program_w1_2012.pdf), 11.08.2012.
- Program nauczania na studiach doktoranckich na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych, UJ* [http://www.wsmip.uj.edu.pl/c/document\\_library/get\\_file?uuid=b3bf5d8e-e123-4d22-90cc-d35d2fcfbdf4&groupId=41658](http://www.wsmip.uj.edu.pl/c/document_library/get_file?uuid=b3bf5d8e-e123-4d22-90cc-d35d2fcfbdf4&groupId=41658), 11.08.2012.
- Strona Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, dział Finansowanie nauki, <http://www.nauka.gov.pl/finansowanie/finansowanie-nauki/>, 8.08.2012.
- Uchwała Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 23 maja 2012*, [http://www.uj.edu.pl/documents/1333504/3095875/23.05.2012\\_uchwala\\_senatu\\_nr\\_58\\_wytyczne\\_studia\\_doktoranckie.pdf](http://www.uj.edu.pl/documents/1333504/3095875/23.05.2012_uchwala_senatu_nr_58_wytyczne_studia_doktoranckie.pdf), 9.08.2012.
- Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 18 marca 2011 roku*, [http://www.bip.nauka.gov.pl/\\_gAllery/13/92/13929/Dz\\_U\\_Nr\\_84\\_poz\\_455.pdf](http://www.bip.nauka.gov.pl/_gAllery/13/92/13929/Dz_U_Nr_84_poz_455.pdf), 11.08.2012.
- Wysocki T., *Politechnika Wrocławska ukarała szefa EIT Plus*, 29 maja 2012, [http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,11817232,Politechnika\\_Wroclawska\\_ukarala\\_szefa\\_EIT\\_Plus.html](http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,11817232,Politechnika_Wroclawska_ukarala_szefa_EIT_Plus.html), 11.08.2012.
- Zasady punktowania publikacji (do końca 2010 roku)*, [http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?S%B3ownik:Punkcja\\_za\\_publicacje](http://www.mini.pw.edu.pl/~dryzek/www/?S%B3ownik:Punkcja_za_publicacje), 12.08.2012.

## STRESZCZENIE

Artykuł ten dotyczy etyki pracy w zawodzie nauczyciela akademickiego. Swoje rozważania prowadzę w oparciu o dwie główne teorie: protestanckiej etyki pracy Maxa Webera oraz jej adaptacji do środowiska akademickiego Roberta Mertona. Omawiam je w polskim kontekście kształtowania się etosu akademickiego, przywołując prace Dietricha Bonhoeffera oraz wartości fundamentalne dla protestanckiego etosu pracy czyli uczciwości, rzetelności i pracowitości w ich religijnym oraz pozareligijnym wymiarze. Na tym tle podejmę próbę przeglądu obszarów za-

grożeń i wypaczeń w szeregach polskiej kadry akademickiej wskazując kategorię odpowiedzialności jako kluczową w budowaniu etosu akademickiego.

**Słowa kluczowe:** szkolnictwo wyższe, akademie, nauczyciel akademicki, etyka, etos pracy, protestantyzm, Max Weber, Robert Merton, Dietrich Bonhoeffer

## **PROTESTANT ETHICS IN ACADEMIA**

### **Summary**

In this article I focus on professional work ethics for academic teachers. My considerations are based on the analysis of two main theories: the Protestant work ethics, by Max Weber, and its adaptation to the academic environment, by Robert Merton. I evaluate how these theories can contribute to shaping the academic ethos in the Polish context, drawing upon Dietrich Bonhoeffer's works and the fundamental values of the Protestant work ethos - honesty, reliability and diligence - presenting their religious and secular aspects. Against the above background I attempt a review of ethical risks and violations among Polish academics, pointing to the category of responsibility as crucial in the process of building an academic ethos.

**Key words:** higher education, academia, academic teacher, ethic, work ethos, Protestantism, Max Weber, Robert Merton, Dietrich Bonhoeffer